



Chwała żołnierzom przestworzy

Prezydent Bolesław Bierut — do lotników polskich



Ma towarzyszą życzenia wszystkich współobywateli, abyście pomyślnie i zwycięsko torowali nowe szlaki rozwoju polskiego lotnictwa.

Niechaj mnożą się i doskonala w trosce o pokój i niepodległość Ojczyzny bojowe eskadry powietrzne naszego lotnictwa wojakowe!

Niechaj w coraz szybszym tempie wzmacnia swój zasięg polskie lotnictwo komunikacyjne, niech rosną kadry pionierów i doświadczonych lotników w cywilnej służbie powietrznej!

Uczcie się latać coraz wyżej, coraz szybciej, coraz liczniej i coraz lepiej.

Nie pozwólcie, by Polska pozostała w tyle od najbardziej nowoczesnych zdobywców lotnictwa. Wciągajcie do nauki i pracy wielotysięczne zastępy młodzieży polskiej, która marzy o sukcesach naszych wysiłków w powietrzu.

Cały naród podziwiać będzie z radością po myślnie wyniki pracy, popierając wasze zamierzenia i osiągnięcia.

Dziękuję wam, lotnicy polscy, za dotychczasowe wasze wysiłki i zwycięstwa.

Zyczę wam powodzenia w dalszej waszej pracy!

Niech żyje lotnictwo polskie!

Moskwa przedmurzem pokoju

Oreǳie generalissimusa Stalina z okazji 800-lecia stolicy ZSRR

MOSKWA PAP. — Z okazji 800 rocznicy Moskwy Generalissimus Stalin wydał następujące oreǳie:

„Przesyłam życzenia dla stolicy naszej ojczyzny, Moskwy, w dniu 800 rocznicy jej istnienia. Cały kraj obchodzi dzisiaj tę pamiętną datę. Obchodzi ją z uczuciem miłości i szacunkiem za wielkie usługi, oddane przez Moskwę ojczyźnie. Moskwa nie tylko trzykrotnie w historii naszej ojczyzny wyzwoliła ją z obcego jarzama. Stała się ona poza tym podstawą do zjednoczenia rozczłonkowanej Rosji w jedno państwo z jednym rządem, z jedną kierowniczą władzą. Żaden kraj na świecie nie może spodziewać się zachowania swej niepodległości, osiągnięcia poważnego postępu gospodarczego i kulturalnego, jeśli nie uda mu się uwolnić od braku jedności i od nieporozumień.

Jedynie kraj zjednoczony w jedno scentralizowane państwo może spodziewać się osiągnięcia poważnego kulturalnego — gospodarczego postępu, zapewnienia swej niepodległości. Historyczne usługi, oddane przez Moskwę

ojczyźnie, nie ograniczają się do tego. Moskwa została znów ogłoszona stolicą naszej ojczyzny, woła wielkiego Lenina, stała się promotorem nowej epoki radzieckiej. Obecnie Moskwa jest nie tylko inspiratorem budowy nowego radzieckiego społeczno-gospodarczego ładu, który zastąpił rządy kapitału rządami świata pracy, i odrzucił wykorzystywanie człowieka przez człowieka. Moskwa stoi jednocześnie na czele ruchu, który wyzwala ludzi z niewoli kapitalistycznej. Obecnie Moskwa jest inspiratorką budowy nowej demokracji radzieckiej, która odrzuca zarówno pośrednią jak i bezpośrednią nierówność obywateli na tle rasowym i narodowościowym. Demokracja ta zapewnia prawo do jednakowych zarobków za jednakową pracę. Moskwa niesie sztandar walki wszystkich pracujących ludzi na świecie, wszystkich uciskanych ras i narodów, walki o wyzwolenie z pod panowania plutokracji i imperializmu.

Nie ulega wątpliwości, że bez takiej polityki Moskwa nie mogłaby być ośrodkiem organizacji przyjaźni narodów i ich braterskiej



Żołnierze holenderscy protestują

przeciw bestialstwom Holendrów w Indonezji

HAGA (obsł. wł.) — W dzienniku „De Waarheid” ukazał się list otwarty żołnierzy holenderskich z Jawy, którzy piętnują postępowanie władz kolonialnych wobec Indonezyjczyków. Żołnierze holenderscy piszą m. in.: „Wszystkie gmachy indonezyjskie zostały okupowane przez Holendrów. Dokonywane są masowe aresztowania. Wszyscy przeciwnicy współ-

pracy z Holendrami zostali wzięci do więzienia. Pewien dowódca wojskowy w Batawii wydał rozkaz strzelania bez uprzedzenia do każdego podejrzanego indonezyjczyka”.

Żołnierze holenderscy podkreślają w swym liście, że władze kolonialne dla usprawiedliwienia swych niecznych czynów nie cofają się przed niczym.

współpracy w naszym wielomilionowym państwie. Obecnie Moskwa jest nie tylko inicjatorem budowy nowego sposobu życia ludzi pracującego, wolnego od ubóstwa i nędzne egzystencji milionów biednych i bezrobotnych. Moskwa jest jednocześnie wzorem dla wszystkich stolic świata w tej dziedzinie.

Ostatnią usługą, wyświadczoną przez Moskwę jest to, że niesie ona sztandar walki i trwałą pokój i przyjaźń między narodami — sztandar walki przeciwko podlegaczom do nowej wojny.

Dla imperialistów wojna jest najkorzystniejszym zajęciem. Nic dziwnego, że agenci imperializmu starają się w ten lub inny sposób wywołać nową wojnę.

Usługi, wyświadczane przez Moskwę, polegają na tym, że niezmiernie demaskują podlegaczy do nowej wojny i gromadzą wszystkie milijony pokój narodów pod sztandarem pokoju.

Wiadomo jest wszystkim, że narody milijony pokój z nadzieją spoglądają na Moskwę jako stolicę wielkiego, milującego pokój mocarstwa i jako na potężne przedmurze pokoju.

Dlatego też kraj nasz obchodzi dzisiaj 800 rocznicę powitania Moskwy z taką miłością i szacunkiem dla swej stolicy.

Niech żyje nasza potężna, droga, radziecka, socjalistyczna Moskwa!”

Demarche Polski w Paryżu

w sprawie planu podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec

WARSZAWA PAP. Polska Agencja Prasowa komunikuje — Ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament został przyjęty przez ministra odbudowy Francji Letourneau zastępującego nieobecnego ministra spraw zagranicznych Bidault.

W swym demarche ambasador Putrament nawiązał do rozmów, które były prowadzone w Londynie przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji i zostały zakończone komunikatem z dnia 28.8.1947 roku oraz ogłoszeniem dnia następnego w Berlinie planu produkcji przemysłowej Niemiec.

Zdaniem Polski narady londyńskie pozostają w sprzeczności z uchwałami przewidującymi realizację pobierania decyzji w sprawie Niemiec przez cztery mocarstwa. Realizacja planu ogłoszona w Berlinie a przekraczająca ustalone rzeczywiste potrzeby Niemiec spowodowałaby w rezultacie odbudowę niemieckiej potęgi przemysłowej, co zawierałoby w sobie groźbę dla bezpieczeństwa Europy, a zwłaszcza dla krajów sąsiadujących z Niemcami.

Uchwalony plan podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec pozostaje poza tym w sprzeczności z zasadą bezpieczeństwa odbudowy krajów zniszczonych wskutek agresji nie-

mieckiej. Wreszcie plan ten stanowi jednostronnie podjętą próbę rewizji planu reparacji jakie winny płacić Niemcy krajom zwyciężonym a wśród nich i Polsce.

Ambasador Putrament zwrócił uwagę na to, że obecnie toczą się rozmowy polsko-francuskie w celu zawarcia traktatu zabezpieczającego Polskę i Francję przed niebezpieczeństwem nowej agresji niemieckiej.

W tych warunkach fakt udziału Francji w konferencji londyńskiej nie mógł nie wywołać różnych komentarzy co do istotnego stanowiska rządu francuskiego.

Ambasador Putrament poprosił w imieniu rządu polskiego o bliższe sprecyzowanie istotnego stanowiska rządu francuskiego w tej niezmiernie ważnej sprawie interesującej obydwie kraje”.

Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych

rozpoczął swe obrady w Szczecinie

SZCZECIN PAP. Trzeci zjazd przemysłowy Ziem Odzyskanych rozpoczęła defilada szkół przysposobienia przemysłowego, która odbyła się na Wałach Chrobrego, biegnących wzdłuż mola portu handlowego dolnej Odry, na tle wielkich, starożytnych budynków kapitanatu portu i Muzeum Morskiego. Na olbrzymich granitowych schodach aż do wybrzoża, ustawiona trybuna honorowa, w której kłosem słońca las kolorowych sztandarów wielu organizacji politycznych, zawodowych i społecznych.

Na trybunie honorowej zajmują miejsca przy dźwiękach hymnu narodowego: premier tow. Cyrankiewicz, wicepremier i minister Ziem Odzyskanych, tow. Gomułka - Wiesław, ministrowie, oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele świata przemysłowego, naukowego, prasy, zagranicznej i krajowej oraz tłumy mieszkańców Szczecina.

Następnie przed trybuną przeddefilowały tysiące młodzieży — uczniów szkół przemysłowych. Defilada trwała przeszło godzinę.

Do zakończenia defilady członkowie Rządu

du oraz zaproszeni na zjazd delegaci przeszli do budynku Muzeum Morskiego, gdzie rozpoczęło się plenum Trzeciego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych.

Przemówienia wygłosili: premier Rządu RP tow. Cyrankiewicz i wicepremier Rządu RP — minister Ziem Odzyskanych tow. Wł. Gomułka - Wiesław.

Przemówienia szczecińskie tow. premiera i wicepremiera zamieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Łódź w dniu Święta Lotnictwa Polskiego

Zbratanie społeczeństwa ze swymi powoetnymi obrońcami Wręczenie sztandaru pułkowi lotnictwa

Lotnicy mają szczęście, gdyż, jak na zamówienie dzień wczorajszy był niezwykle pogodny.

Święto rozpoczęło się przed Katedrą, gdzie przy zaimprovizowanym ołtarzu, ks. płk. L. Wrynnowicz odprawił Mszę Św., po czym dokonał poświęcenia sztandaru Pułku Lotnictwa. Sztandar ten został ufundowany przez obywateli łódzkich, zamieszkałych na terenie Starostwa Grodzkiego Południowo-Łódzkiego.

Po poświęceniu przemówił w mocnych, żołnierskich słowach III-ci wicemin. Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz, następnie podkreślił doniosłe znaczenie lotnictwa prezydent m. Łodzi, tow. E. Stawiański, prezes Miejskiej Rady Narodowej, tow. E. Andrzejak mówił o współpracy i wzajemnym społeczeństwie z lotnictwem polskim. Następnie dowódca pułku lotnictwa — pułkownik M. Zuba podkreślił, iż pułk godnie stać będzie na straży swego sztandaru, po czym sztandar ujmując w swe ręce ob. Bojanowski, przewodniczący Komitetu Fundacji Sztandaru i przekazując go wiceministrowi, gen. Jaroszewiczowi, który po udekorowaniu nowego godła pułku Krzyżem Virtuti Militari, wręcza sztandar chorążemu pułku, sierżantowi Czyżewskiemu.

Na Piotrkowskiej, koło Zarządu Miejskiego zebrały się niezliczone tłumy ludzi, oczekujących na defiladę. Otwierając ją, wianami okłaskami grupa byłych więźniów obozów hitlerowskich. Za nimi posępnie poczyli sztandary partii politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. W zwrotnych szeregach TUR-owców, ZWM-owców i harcerzy na pewno niejednemu, młodemu ser-

ce bije słodką nadzieją, że kiedyś w przyszłości i on będzie lotnikiem.

Wreszcie gromot oklasków obwieszcza z daleka, że idą bohaterzy dnia — lotnicy. Pierwsze szeregi zostają zaszypane kwiatami. Cała jezdnia jest nimi usiana. Sprężyste maszerują nasi jódzcy podchorążacy. Defiladę zamyka Straż Ognowa.

Piękna pogoda zwabiła na lotnisko ogromne tłumy.

Pokazy rozpoczęła grupa lotników... z arki

Noego 500, gotębi wyleciało z klatek i postręgnęło w przesiworza. Za nimi pęgi szturmowców wystartowało do bombardowania dwóch przygotowanych na zniszczenie obiektów. Gdy przebrzmiały ostatnie wybuchy „bomb” trzy samoloty typu PO2 rozpoczęły mozołną pracę przewożenie nad Łodzią robotników-przedowników pracy w liczbie czterdziestu.

Piękny ten i uroczysty dzień zakończyły popisy akrobaticzne nad lotniskiem.

S. Klimczak



Program na poniedziałek 8 września 1947 r.

12.06 Wiadom połączn 12.10 Przgl prasy stołecznej 12.15 Pieśń ludowa 12.30 Audycja dla wst. 12.40 „Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląsk” 13.00 „Z mikrofonem po kraju” 13.10 Aud. rozrywkowa 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty 14.05 (Ł) „Wczorajsze święto lotnictwa w Łodzi” 14.15 (Ł) Uwertury do oper komlcznych (pł) 14.30 Przerwa 15.00 Muzyka taneczna z płyt 15.20 „W pięknych górach Karonoszach” — aud dla dzieci 15.40 Utwory wiołonczelowa 16.00 Dziennik 16.20 K. Szymanowski — „Pieśni Kurpiowskie” 16.40 Radiowy kalend 16.50 Pog. sportowa 17.00 „W krainie operetki” 17.35 Skrzynka ogólna 17.45 „W Państw. E-ce Zegarów Mechanicznych w Świebodzicach” — rep. dźwiękowy 18.00 (Ł) Prolog do opery „Straszny Dwór” (pł) 18.20 (Ł) Rep. z Państw. Zakł. Przem. Jedwabn.-Galanter. Nr 8 w Łodzi 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz I) 19.00 „Z zagadnień świata pracy” 19.40 „U naszych przyjaciół” 19.30 C. Franck — Sonata skrzypcowa A-dur 20.00 Aud. literacka 20.20 „Muzyka polska” 21.00 Dziennik 21.30 Muzyka taneczna z płyt 21.55 „Kłos Panny” L. H. Morstina 22.10 Wiadom sport 22.15 Aud. rozrywkowa 23.00 Ostat wiadomości dziennika 23.20 (Ł) Koncert życzeń (część II) 23.57 (Ł) Progr. lok. na jutro

Dnia 6 września 1947 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł
Tow. WŁADYSŁAW CZAJKOWSKI
Podsekretarz stanu w Ministerstwie Ziem Odzyskanych
Komandor Orderu Polski Odrodzonej
W zmarłym tracimy niestrudzonego bojownika o utrwalenie polskości na Ziemiach Odzyskanych — nieodżałowanego przełożonego i kolegę
PRACOWNICY MINISTERSTWA ZIEM ODZYSKANYCH

Posel Chwaliński contra Mikołajczyk Dotychczasowy filar PSLu — wzywa chłopów do opuszczenia szeregów zbankrutowanego stronnictwa reakcji

Dożynki w powiecie wieluńskim połączone były z obchodem święta Reformy Rolnej. Uroczystości odbyły się 7-go września w 24 gminach powiatu wieluńskiego. Najokazalej wypadły dożynki we wsi Krzyworezka, urządzone przez Wici i Stronnictwo Ludowe. Na uroczystościach dożykowych obecny był starosta powiatowy Jan Piąszewski, który wygłosił dłuższe przemówienie a dalej delegat wojewódzkiego zarządu SL Buchner i przedstawiciele poszczególnych urzędów i organizacji społecznych.

Po obrzędzie dożykowym i złożeniu wieńców na udekorowanej flagami Stronnictwa Ludowego trybunie stanął poseł z PSL-u Chwaliński.

Nawiązał on do słów starosty Piąszewskiego i w dłuższym przemówieniu poruszył rozbijającą robotę Mikołajczyka, potępiając działalność band leśnych, rabujących pieniądze żołtysom i wojsom.

W dłuższym przemówieniu poseł Piotr

Chwaliński nawoływał liczące gromadzonego chłopów do jednolitego ruchu ludowego i wezwał dotychczasowych zwolenników Mikołajczyka do wstąpienia w szeregi Stronnictwa Ludowego.

Posel Chwaliński powiedział, że jedyną reprezentacją chłopów polskich może być tylko Stronnictwo Ludowe a polityka wewnętrzna państwa powinna być oparta o dobro chłopca, robotnika i inteligenta pracującego.

Posel Chwaliński wysłał do NKW Stronnictwa Ludowego pismo następującej treści:

Na zebrań chłopów i działaczy w Krzyworezce, powiatu wieluńskiego, przybyłym na dożynek, z terenu powiatu oświadczyłem publicznie z najgłębszą przekonania i powodowany jedynie troską o dobro Polski Ludowej, że

1) Jedyną organizacją, która broni i obrońcą może interesy chłopackie jest tylko i wyłącznie Stronnictwo Ludowe. Dlatego wszyscy

chłopi świadomi winni należeć do Stronnictwa Ludowego.

2) Nie należy dawać posłuchu bandom, które rabują krowicę chłopską, że czynią to dla idel i należy pomóc władzom w ich ściganiu.

Piotr Chwaliński
poseł na Sejm

Kr. wozzeka, 7 września 1947 r.

Nowy wybuch w Hiszpanii

LONDYN (Obsł. Wł.) Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że w odległości 5 km od miasta Alcala de Benares nastąpił wybuch w fabryce amunicji, podczas którego 9 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany. Wybuch zniszczył fabrykę Alcala de Benares i uszkodził szereg domów w mieście.

Paryżanie protestują przeciw głodom racjom chleba

PARYŻ PAP — Około 7 tysięcy robotników paryskich przedefilowało w niedzielę ulicami Paryża, protestując przeciwko obniżce racji chlebowych do 200 gramów dziennie. Demonstranci po wiecu na Półu Marsowym udali się pod gmach rady miejskiej, gdzie specjalna delegacja wręczyła radnym pisemny protest. Podczas demonstracji nie doszło do żadnych incydentów.

SENSACYJNY DRAMAT PRODUKCJI AMERYKANSKIEJ
W CIENIU PODEJRZENIA
Reżyser: ALFRED HITCHCOCK
W rolach głównych: TERESA WRIGHT i JOSEPH COTTEN
Wytwórnia: Universal International Eksploatacja: „FILM POLSKI”
Własność: Motion Picture Export Association
PREMIERA ODBĘDZIE SIĘ WKROTCE W KINIE „WISEŁA”

PEŁNA HUMORU KOMEDIA AMERYKANSKA
WESOŁY SUBLOKATOR
Reżyser: GEORGE STEVENS
W rolach głównych: JOEL MC CREA, JEAN ARTUR, CHARLES COBURN
Muzyka: LEIGH HARLINE
Wytwórnia: COLUMBIA PICTURES CORPORATION
Własność: MOTION PICTURE EXPORT ASSOCIATION
Eksploatacja: „Film Polski”
PREMIERA ODBĘDZIE SIĘ WE WTOREK DN. 9 WRZESNIA RB W KINIE „STYLOWY”

JAMES ALDRIDGE 53
Sprawa honoru
— John — zawołała cicho Helena.
— Jestem — odpowiedział. — Niech Tap siada na tylnie siedzenie. Zaraz przy niesiemy paliwo.
— A gdzie ono jest? — zapytał Tap.
— Siadał na swoje miejsce. Jest tu, pomaga mi dwóch Greków.
Znikł w ciemności. Za chwilę wrócił obladowany białym paliwem z benzyna. Po magalo mu dwóch Greków i Mellasa.
— Nie mamy czasu długo marudzić — usłyszała Helena głos Quella. — Siadajcie przedzi.
Greco zrozumieł chociaż mówił po angielsku. Załadowali się do auta obok Tapa, który cicho leknał, gdy siadał.
— Ostrożnie — powiedziała Helena do grecku. — Jest ranny.
— Co to za tytki? — zapytał Tap Quella.

— A dyżurny patrol daleko? — zapytał Quell.
— Troche dalej. Zatrzymaj pan maszynę. Zejdz tu — powiedział Mellasa.
Helena była mocno zdziwiona zachowaniem się Mellasa.
— Przecież strasznie ryzykuje. Mogą go rozstrzelać, o ile złapia z nami. To pewnie on dostał auto dla Johna! — myślała.
Quell zatrzymał maszynę.
— Dziękuję panu za wszystko, pułkowniku. Pan stanowczo nie jedzie z nami?
— Nie, Angli. Zostaje tu.
— Boże mój! To przecież pan, panie Mellasa! — wykrzyknął Tap.
— Cicho, nie krzycz pan tak!
— Dlaczego?
— Słuchaj — ostro powiedział Quell.
— Proszę nie nie opowiadać nikomu. — nachylił się Mellasa do Heleny.
Mówił po grecku, lecz bardzo cicho, aby żołnierze nie mogli usłyszeć.
— Proszę powiedzieć im, żeby nie paszczali pary z ust. Gdy przyjdziecie do Aten, proszę odnaleźć moja żonę. Uchodźmy w góry. Niech będzie o mnie spokojna. Nie zlego nam się w górach nie stanie. Niech pani uważa na Anglików. Trzeba spieszyć! Aby trafić do Trikkala przed Niemcami trzeba bardzo spieszyć. I jeszcze raz proszę — niech pani opowie, wszystko mojej żonie. — Beznadziejność i rezygnacja wiały z tych słów.
— Opowiem. — odpowiedziała. — Wszystko opowiem. Daj słowo Żegnam Desza jestem z wami.
— A ja z panią. — odpowiedział Mellasa.
— Jazda John! Czas już — przyspieszał Tap.
Mam nadzieję, że kiedyś będę mógł zrewanżować się panu — rzekł na pożegnanie Quell.
— Proszę wygrać dla nas wojnę, Angli! To wystarczy.
— Już się robi! Dowidzenia!
— Żegnam! — powiedział Mellasa, gdy maszyna zerwała się z miejsca. Jak mete or mineli kontrolna budke. Wartownik wyskoczył na szosa, coś krzyczał, machał rekoma. Ale oni byli już daleko. Helena ujrzała, jak żołnierz strzelał za nimi.
— Uwaga, strzela — krzyknęła i nachyliła głowę.
Nie widziała więcej nic. Nie czuła nic prócz wstrząśnienia maszyny. W myślach błakała się postać Mellasa, opuszczona i zgarbiona na tle ruin, krzyku rannych, krwi, brudnych szmat i trupów w szpitalu...
Maszyna mknęła naprzód prowadzona doświadczoną reką Quella.
(D. e. n.)

Kronika Kalisza

Poniedziałek 8 września 1947 roku.
Nar. N. M. P.

Telefony

Romenda MO 16-62.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77

Informacja Poczta — 12-11

Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżuruje apteka mgr.
Piwnickiego, Plac 11 Listopada 4.

Teatr Miejski

nieczynny.

Kino

Kino Bałtyk wyświetla film produkcji
szwedzkiej „Droga do nieba”.

Początek o godz. 18 i 20, w niedzielę
i święta 16, 18 i 20.

Kino „Stylowy” — film produkcji
radzieckiej p. t. „KUTUZOW” i dodatki

Kino „Wolność” — KUTUZOW”
i dodatki.

Unieszkodliwienie grubego szkodnika

Jak się dowiadujemy, z polecenia Komisji Specjalnej przy Krajowej Radzie Narodowej (Delegatura w Poznaniu), został w dniu 28. 8. 47 r. aresztowany właściciel małego młyna i dużej, w ubiegłym roku wybudowanej, komfortowej wsi w Piwoniech, pow. Kalisz, pan Władysław Migasiewicz, prezes Pow. Związku Młynarzy.

„Pan Prezes” został odstawiony do Poznania własnym, za „ciężko zapracowane” pieniądze kupionym autem i zamknięto za pobieranie od chłopów zbyt dużych miarek za przemiał (25 kg od kwintala), oraz za chęć „udzielenia pomocy materialnej” (wulgarnie — lapówki), w sumie 3 tysięcy złotych — konroterowi Funduszu Apropowizacyjnego.

Wiemy, że „pan prezes” ma wpływowych przyjaciół, usiłujących go wybielić. Kulisy tej sprawy znamy dość dokładnie. Wierzmy jednak niezłomnie, że tu i „przyjaciół” nie pomogą, a pan Migasiewicz się nie wymiga.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że konroter Funduszu Apropowizacyjnego ob. Kozanowski Stefan, któremu Migasiewicz lapówkę wręczył, mimo wyjątkowo niskiego uposażenia (około 3 tysięcy złotych miesięcznie) i mimo licznej i w ciężkich warunkach żyjącej rodziny (8 dzieci — najstarsze lat 12), o fakcie przekupstwa zameldował swojemu zwierzchnikowi, dzięki czemu zapoczątkowana została likwidacja szerzącego się nagminnie zła.

Dożynki powiatowe w Kaliszu

Niedzielne uroczystości z okazji 3-letniej rocznicy Reformy Rolnej zakończone dożynkami wypadły imponująco. Po przemówieniu do licznie zebranych organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych z powiatu i miasta wygłoszonym

Zarządzenie Ministerstwa Administracji

Ministerstwo Administracji Publicznej otrzymało informacje, że niektóre organizacje społeczne zarządzają na terenie kilku województw za zgodą władz administracji ogólnej w miesiącu wrześniu zbiórki publiczne i in. imprezy dochodowe (koncerty, zabawy ludowe itp.) na rzecz tych organizacji.

Ministerstwo przypomina, że zgodnie z okólnikiem Nr. 32 z dnia 6. 5. rb. L. I. Og. 3077/47 okres czasu od dnia 30 sierpnia do dnia 30 września rb. został zarezerwowany na zbiórki i inne imprezy dochodowe wyłącznie na cele odbudowy stolicy. W okresie tym nie mogą być urządzone ani zbiórki ani jakiegokolwiek przedsięwzię-

cia dochodowe ewentualnie wbrew wytycznym cyt. okólnika imprezy należy niezwłocznie odwołać.

Zarazem Ministerstwo komunikuje dla uniknięcia nieporozumień, że Tydzień Ligi Lotniczej odbędzie się na terenie kraju w okresie od 12 do 19 października rb. W czasie tym zostaną urządzone również zgodnie z pismem okólnym z dnia 19. 8. rb. L. IV. AP. 7046/47 zbiórki i in. imprezy na rzecz „Ligi”. Natomiast w dniu 7 września rb. (pismo okólnie z dnia 9 bm. L. II. PG. 3033/47 odbędzie się obchody Święta Lotnictwa, które nie mają celów dochodowych.

Z życia partii

W dniu 10. 9. 47 roku o godzinie 17 Kolo PPR i PPS Spółdzielni budowlanej „Wolność” w Kaliszu urządza wspólne

zebranie. Z uwagi na ważność zebrania uprasza się o jak najliczniejsze stawienie członków i sympatyków.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Kaliszu niniejszym ogłasza przetarg na dostarczenie dla koni taboru miejskiego

30 ton siana dobrego
10 ton owsa obroczonego dobrego.

Oferity w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego, Ratusz, pokój Nr 31 do dnia 9 września r. b. godziny 13-tej.

PREZYDENT MIASTA KALISZA

OGŁOSZENIE

Państwowe Zakłady Żywnościowe poszukują laboranta (tki) na stanowisko kierownika (czki) laboratorium fabrycznego.

Pożądanj absolwenci liceum chemicznego, z praktyką analityczną.

Warunki pracy: VI grupa uposażenia. Oferty należy składać pod: Nr. 3B. Redakcja i Adm. „Głosu Kaliskiego”

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Kaliszu zatrudni w prewentorium dla dzieci w Sokolówce nauczycielki wychowawczynie oraz 1 pielęgniarkę-higienistkę.

Wysokość wynagrodzenia według kwalifikacji i umowy.

Osohy posiadające odpowiednie kwalifikacje winny niezwłocznie i osobiście złożyć podanie, własnoręcznie napisany życiorys, odpisy dokumentów i świadectw oraz skierowanie do pracy wydane przez Urząd Zakładnictwa w Kaliszu.

Podanie należy składać do dyrekcji Ubezpieczalni w Kaliszu, ul. Kościuski 6, I piętro, pokój Nr. 5, w terminie do dnia 15 września 1947 r.

Dyrektor

Gimnazjum Spółdzielcze dla dorosłych

Od nowego roku szkolnego 1947-48, powstaje w Kaliszu Gimnazjum Spółdzielcze dla Dorosłych (pracujących).

Nauka trwa trzy lata przy wymiarze 20 godzin tygodniowo (5 dni nauki po 4 godziny dziennie).

Szkola mieścić się będzie w budynku Gimnazjum i Liceum im. Asnyka, przy ulicy Grodzkiej Nr. 1.

Od kandydatów do klasy I-ej Gimnazjum Spółdzielczego wymagane jest świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria szkoły przy ulicy Grodzkiej Nr. 1.

Dyrektor
(-) L. Fabrycy.

Ze sportu

Wyniki spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy „B” WSKS „Bielarnia” — „Olimpia” — Kolo — 3:2, do przerwy 2:2. Bramki padły dla „Olimpi” w pierwszej części w 18 i 41 minucie, dla „Bielarni” w 31 i 43 minucie w drugiej części w 39 minucie. Sędziował ob. Mucianek.

O mistrzostwo klasy „A” TS „Proсна” i KS „Polonia” — Poznań 3:1 do przerwy 2:1. Bramki dla „Prosnj” w 11 i 35 minucie, po przerwie w 14 min. dla „Polonii” w 26 minucie w pierwszej części.

O mistrzostwo klasy „A” OM TUR i KS „Zjednoczenie” — Poznań 4:0 (do przerwy 4:0). Wszystkie 4 bramki padły w pierwszej części.

Czytajcie „Głos Kaliski”

Pieskomania

— Tatusiu, kup mi pieska i smycz z niebieską kokardką! Ach! tak bym chciała mieć małego pekińczyka — mówi przed imieninami panna Danusia do ojczulka.

— Włodeczku — szczebiocze pani Jola, obrzucając męża czarującym spojrzeniem — postaraj się już nareszcie, jeżeli nie o jamnika, to chociaż o młodego wilczka, kosztuje przecież tylko 5 (pięć) tysięcy... Ja się tak okropnie nudzę sama...

A ponieważ ludzie uczciwi kochają zwierzęta, więc roi się Kalisz od symbolu wierności — piesków. Nie ma chyba w Kaliszu jednej kamienicy, gdzie nie było by 2 — 3 piesków, a w mojej kamienicy jest ich w tej chwili 8 (wyraźnie osiem).

— Czyż to nie rozrzewniająca, że w dzi-

siejszych czasach mamy aż tylu ludzi czy rodzin uczciwych?... A proszę się przyjrzeć jak te „biedne” pieski są chowane!

Lóżecka z czystą pościelą, kapielie, specjalnie pieskie menu. Na śniadanie bułeczka z mleczkiem, ale że mleczko z mleczarni jest trochę rozcieńczone, więc kapeczka świeżego maselka. Na drugie śniadanie paróweczka lub siekany kotlecik itp. W międzyczasie spacerek z pieskiem w okolicy obfitujące w drzewa lub w ostateczność w kwiaty. Heż w tej pieskiej pielęgnacji dobrego serca i subtelnych kobiecych uczuć — prawda?... Ale tak są chowane „pieski-arystokraty”. Pospólstwo żyje odmiennie; chociaż i ono nie głoduje, bo czy to spotykane w sklepach,

czy harcujące w parku, czy zagrzebujące z zapalem ślady swoich potrzeb fizjologicznych na miejskich klombach kwiatowych, czy też baraszkuje z naszymi milusińskimi na peryferiach miasta — widać zawsze, że jest dobrze odżywiane.

A jest tego coraz więcej ku „radości” współlokatorów i dozorców domowych, nie mogących nadążyć z myciem klatek schodowych i korytarzy. Ano! każdy człowiek przecież musi darzyć uczuciem kogoś czy coś. Tylko czy ci piescy miłośnicy wiedzą, że przy ulicy Skarszewskiej i przy ul. Kościuski istnieje, głównie dzięki ofiarności społeczeństwa sieroty, które by silniej odczuły czyjeś dobre serce niż jamnik, pinczer, wilk lub mops, albo ratler!

Miłym zwierzęciem jest pies, czasem pożytecznym, ale czyż taka pieska przyjemność nie jest zbyt kosztowna i, prze-

praszam, trochę niemoralna w stosunku do naszych sierot? Wierzę, że ani Filus pani Janeczki, ani Kapusia panny Krysi, ani twój, Basiu, Ciapuś nie odczują by żadnej krzywdy, a przeciwnie były by zdrowsze, gdyby nie otrzymywały różnych niepięsich przysmaczków, a zaoszczędzone stąd pieniądze zużytkowano na pomoc dla celów godniejszych dobrego serca.

My ze swej strony uważamy jednak, że kto przekłada zbytłowne życie psa nad konieczne potrzeby dzieci, ten winien przynajmniej dopełnić obowiązku opłat od psa na rzecz Gminy. Ponieważ jednak wiemy, że nie wszystkie psy są dotąd opodatkowane, apelujemy do Związku Dozorców Domowych, by dopięnowali tej sprawę, bo kogo stać na karmienie psów frykasami, tego stać i na odpowiednią opłatę.

Oset.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18-19. Sekretariat: 10-13. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa” Łódź, Zwirki 17.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Wydawnictwa „Głosu Kaliskiego” obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1-100 mm. zł. 50, 101-200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1-100 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 300% drożej.

